



Z HISTORII RÓŻAŃCA

Rozważmy fragmenty kolejnego listu papieża Leona XIII poświęconego modlitwie różańcowej z 20 września 1896 roku. Daje w nim także osobiste świadectwo tej modlitwy i zaufania wobec Maryi.

Papieska modlitwa

„Ufność i synowskie przywiązanie do Najśw. Dziewicy, które powzięliśmy od lat dziecięcych i które przez całe życie staraliśmy się podtrzymywać i pomnażać, często już mieliśmy sposobność wyznać otwarcie w ciągu Naszego Najwyższego Kapłaństwa. Przeżywając bowiem czasy zarówno nieszczęśliwe dla spraw chrześcijańskich, jak niebezpieczne dla samych ludów, poznaliśmy, jak ważną rzeczą dla przyszłości jest usilne zalecanie owej podpory zbawienia i pokoju, którą Bóg najlaskawiej dał ludzkości w osobie Najdostojniejszej swej Rodzicielki, a którą znajdujemy potwierdzoną wybitnymi zdarzeniami na kartach dziejów Kościoła [...].

Dusza nasza zmęczona troskami apostołskimi im bardziej czuje, że zbliża się czas odejścia z tego żywota, z tym radośniejszą ufnością spogląda ku Tej, z której jako ze jasnej zorzy zabłysnął dzień nieznaną radości i wspaniałości. Jeżeli więc, miło Nam jest wspomnieć, że w innych Naszych listach, ogłaszanych w pewnych odstępach, wychwalaliśmy Różaniec, jako modlitwę z tak wielu względów przyjemną Tej, o której uczczenie chodzi i tak pożyteczną tym, którzy ją dobrze odmawiają, to równie miło jest Nam, że dziś możemy znów położyć nacisk na te same nasze zamiary i potwierdzić je na nowo [...].

Nazwa Różańca

Sposób modlitwy, o którym mówimy, otrzymał piękną nazwę Różańca, bo układem swoim naśladuje niejako piękny wieniec wonnych róż. Co, prócz tego, że jest bardzo stosowne dla praktyki służącej ku uczczeniu Najśw. Dziewicy, którą słusznie pozdrawiamy jako „Duchowną Różę Raju”

i która tam błyszczy w gwiazdzistej koronie; jako Królowa wszelkiego istnienia, zdaje się nadto w samej swej nazwie Różańca zawierać zapowiedź wieńców niebiańskich radości, którymi Maryja obdarzy swe sługi [...].

Gdy zaś każdemu modlącemu się samą siłą rzeczy i na mocy obietnicy Chrystusowej otwarty jest dostęp do ubłagania, niechaj każdy wie, że prośba największą skuteczność czerpie głównie z tych dwóch warunków: jeżeli jest wytrwale powtarzana i wspólnie przez więcej osób zanoszona [...]. Obie te zalety zawiera Różaniec w dużym stopniu. W nim bowiem – żeby już o innych rzeczach nie mówić – usiłujemy przez powtarzanie tych samych modlitw wybłagać sobie u Ojca niebieskiego królestwo Jego łaski i chwały;

Matkę zaś Dziewicę po wielokroć usilnie prosimy, aby nam grzesznym raczyła dopomagać swym wstawiennictwem tak w całym życiu, jak w ostatniej godzinie, która jest przejściem do wieczności.

Układ zaś Różańca jak najlepiej nadaje się do modlitwy wspólnej [...]. Należałoby pobożnie zachować lub odmówić zwyczaj powszechny u naszych przodków, kiedy to rodziny chrześcijańskie zarówno po miastach jak po wsiach poczytywały sobie za świętą rzecz zgromadzać się u schyłku dnia po trudach pracy przed wizerunkiem Najśw. Panny dla wspólnego odmawiania na przemian modlitw różańcowych.

Ta wierna i zgodna służba tak podobała się Maryi, że zdawała się między nimi przebywać jak dobra matka otoczona wieńcem swych dzieci, udzielając im darów domowego pokoju, jakby zapowiedzi pokoju niebiańskiego [...].

Łatwość modlitwy różańcowej

Wśród naszych wysiłków ku osiągnięciu najwyższego dobra, Różaniec dany nam jest zaiste jako opatrnościowo obmyślany środek pomocniczy, dostępniejszy dla wszystkich i wygodniejszy niż każdy inny. Ktokolwiek bowiem ma choćby średnią tylko znajomość religii, może go używać z łatwością i z pożytkiem, nie wymaga też tak długiego czasu, by nam przeszkadzał w załatwianiu spraw i zajęć. Roczniki święte obfitują pod tym względem w sławne przykłady. Wiadomo też powszechnie, że zawsze było wiele osób obarczonych ważnymi urzędami lub pochłanianych troskami i pracą, którzy jednak tego pobożnego ćwiczenia w żadnym dniu nie opuścili”.

Papieska intencja na czerwiec: „O zniesienie tortur”

Módlmy się, by międzynarodowa wspólnota w konkretny sposób zaangażowała się w zniesienie tortur oraz zagwarantowała wsparcie dla ofiar i ich rodzin.

MIESIĘCZNIK „RÓŻANIEC”

Maj to miesiąc pełnego uczestnictwa dzieci w sakramencie Eucharystii. Przyjmują one po raz pierwszy Komunię Świętą, Ciało i Krew Chrystusa pod postacią chleba.

Temat pierwszej, ale przecież nie ostatniej Komunii Świętej w naszym życiu, jest szeroko podejmowany w majowym numerze miesięcznika „Różaniec.” W artykule „Dotykalna świętość” dr Mateusz Krawczyk, ukazuje nam spojrzenie papieża Franciszka na dar Eucharystii, jako modlitwy, w której spotykają się jednocześnie Bóg i człowiek dotykający świętości samego Boga. Podczas tej modlitwy, pozostajemy w ramionach miłującego Ojca, z którym nawiązujemy „święty dialog.” Nie ma lepszego, bardziej świętego czasu jak Eucharystia, gdzie w intymnej przestrzeni bosko-ludzkiej, każdy z nas zostaje przemieniony przez osobiste spotkanie z Chrystusem.

Zgłębiając treści majowego numeru „Różańca” możemy dowiedzieć się co niesie ze sobą ten dialog, w którym jest zarówno słowo, jak i milczenie? Jakie są owoce tego dialogu i co robić, by jak najczęściej odczuwać pragnienie uczestniczenia w nim. Pogłębimy naszą duchowość, dostrzegając moc jaką niesie ze sobą Eucharystia, a zgłębiając treść ostatniej encykliki papieża Polaka dowiemy się, jak Maryja „Niewiasta Eucharystii” wyraziła swoją wiarę eucharystyczną, zanim jeszcze Eucharystia została ustanowiona.

Chleb niebiański dał nam sam Bóg, jako wyraz największej miłości do nas, a prawdziwa miłość żywi się tylko miłością. Przyjmując Eucharystię uczymy się kochać. Serce człowieka zostaje zasilone lekarstwem nieśmiertelności. Umacniamy zatem wiarę w Eucharystię, a przyjmując ją z miłością, poczuwamy dotyk nieskończonej miłości Jezusa.

Teresa Lelek

ROCZNICA BEATYFIKACJI

Dnia 22 maja minęła pierwsza rocznica beatyfikacji założycielki Żywego Różańca, Pauliny Jaricot. Pamiętamy o tej niezwyklej postaci, modląc się do Boga przez jej wstawiennictwo, a także rozważając jej teksty, pełne ducha i mocy. Przypomnijmy kilka z nich wskazujących na znaczenie Eucharystii w naszym życiu.

„O Jezu, ofiaro miłości na naszych ołtarzach! Chciałabym mówić o Twoim bezgranicznym miłosierdziu, o Twojej niepojętej cierpliwości, o Twojej głębokiej pokorze, o Twoim doskonałym posłuszeństwie, o niezwykłym unicestwieniu, [...]. Zmysły są oszołomione, rozum zdumiewa się,

kiedy wiara krzyczy: «Śmiertelnicy, pochylcie się głowy, uwielbiajcie Jezusa Chrystusa pod eucharystycznymi zasłonami» (ENM, s. 31. 32-33).

„W miarę jak człowiek oddala się od Ciebie, Ty zdajesz się bardziej do niego przybliżać. Gdy nasza wiara słabnie, Święty Kościół, wciąż prowadzony przez Ducha Świętego, częściej wystawia Jezusa do adoracji przez wiernych, mnoży błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, czyni przybytki w naszych świątyniach bardziej dostępnymi; zdaje się rezygnować z surowości, by nasz Pan znalazł się w zasięgu tych wszystkich, którzy pragną przybliżyć się do tronu Jego miłosierdzia (ENM, s. 54-55).

„Spieszmy uznać wreszcie, że Boskie Serce Jezusa, adorowane na naszych ołtarzach, jest jedynym znakiem zbawienia. Zwracamy się do Niego z czułą ufnością, zdobądźmy Jego miłosierdzie żarliwością naszych prośb i publicznym wyznaniem win, by otrzymać od Niego cud uwolnienia; cud zwyciężający wszelką wściekłość piekła, wszystkie rozpasane namiętności i upadek wszelkiego ludzkiego prawa. Zaklinajmy Zbawiciela, by ukazał się swojemu Kościołowi, otaczajmy Jego tabernakula, by mówić Mu o naszej żalosznej sytuacji, i nie wątpmy, że Ten, który przemienia chleb w swoje Ciało i wino w swoją Krew na jedno słowo kapłana, bez trudności uczyni dla nas cud, który, jaki by nie był wielki, nigdy nie dorówna wielkości temu pierwszemu” (ENM, s. 101-102).



WIERZĘ W KOŚCIÓŁ CHRYSZTUSOWY

W Kościele objawia się cel Bożego zamysłu: „Wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie” (Ef 1,10). Św. Paweł nazywa „wielką tajemnicą” (Ef 5, 32) oblubieńcze zjednoczenie Chrystusa z Kościołem.

„«Cała jego struktura jest całkowicie podporządkowana świętości członków Chrystusa. Świętość mierzy się według «wielkiej tajemnicy», w której Oblubienica odpowiada darem miłości na dar Oblubieńca». Maryja wyprzedza nas wszystkich «na drodze do świętości», która jest tajemnicą Kościoła jako Oblubienicy bez «skazy czy zmarszczki» (Ef 5,27). Z tego powodu «wymiar maryjny Kościoła wyprzedza jego wymiar Piotrowy»” (KKK 773).

„Żywy Różaniec”, Kuria Metropolitalna, ul. Franciszkańska 3, 31-004 Kraków.
Strona internetowa: www.zr.diecezja.pl Redaktor: Ks. Stanisław Szczepanec.